

## OKÓLNIK NR 4 / 18

### Z POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO MZC W DNIACH 03.09.2018 oraz 09.10 2018

#### **1. Relacje z udziału członków Zarządu Głównego MZC w uroczystościach i imprezach w miesiącach : czerwiec, lipiec , sierpień i wrzesień 2018 roku**

- 03 czerwca 2018 – Międzynarodowy Dzień Tradycji, Stroju i Pieśniczki Regionalnej w Strumieniu. Zarząd Główny MZC reprezentował p. Zdzisław Wyleżuch,

- 09 czerwca 2018 – Konferencja Naukowa poświęcona pamięci prof. Józefa Pietera w związku z Jubileuszem 50. lecia Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Organizatorem Konferencji był Zarząd Główny MZC. Konferencja odbyła się w Sali Sesyjnej Cieszyńskiego Ratusza, a prowadziła ją prezes Marta Kawulok. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele władz Miasta Cieszyna i Skoczowa, rodzina Prof. J.Pietera z synem Jackiem Pieterem, pracownicy naukowcy UŚ w Katowicach i Wydziału Zamiejscowego UŚ w Cieszynie, Macierzowcy, mieszkańcy miasta Cieszyna,

- 13 czerwca 2018 -Wycieczka członków Koła nr 1 do Chaty Chlebowej w Górkach Wielkich. Zarząd Główny reprezentowała pani Prezes Marta Kawulok i wiceprezes Bronisław Brudny,

- 19 czerwca 2018 - Spotkanie członków KL "Nadolzie " z autorką p. Barbarą Solarską. Zarząd Główny reprezentowała Prezes KL "Nadolzie" Jolanta Skóra,

- 09 lipca 2018 – Spotkanie Wójta Gminy Istebna z p. Prezes ZG MZC Martą Kawulok w sprawie projektu "Kapsuła czasu" oraz działki w Jaworzynce – Zapasiekach,

- 09 lipca 2018 – wycieczka Koła MZC w Zebrzydowicach do pszczelego miasteczka w Dziegielowie i do Dębowca. Zarząd Główny reprezentował p. Henryk Franek,

- 03 sierpnia 2018 - wernisaż wystawy "Marszałek Mikołaj Brodecki i kobiety w herbach" w Galerii pod Ratuszem w Strumieniu z okazji 500. rocznicy śmierci Mikołaja Brodeckiego. Zarząd Główny MZC reprezentował p. Zdzisław Wyleżuch. Wystawę można było oglądać do 12 września br.,

- 17 sierpnia 2018 – Rajd rowerowy dla uczczenia Niepodległej zorganizowany przez Koło MZC w Zebrzydowicach.Trasa liczyła 35 km, uczestniczyły 92 osoby. Zarząd Główny reprezentował p. Henryk Franek,

- 20 sierpnia 2018 – spotkanie Organizacji Pozarządowych. Zarząd Główny MZC reprezentowała Prezes Marta Kawulok,

- 24 sierpnia 2018 -"Śląsk a Niepodległa" – Koncert zorganizowany przez PZKO w Czeskim Cieszynie, Zarząd Główny reprezentowała p. Władysława Magiera. Wśród wykonawców wystąpili Stanisław Sojka , Piotr Mec oraz wielu znanych i lubianych artystów,

- 25 sierpnia 2018 – wycieczka członków Koła MZC nr 2 "Mały Jaworowy" do Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach. Pod pomnikiem ku czci powstańców został złożony bukiet kwiatów. Zarząd Główny reprezentowała p. Natalia Bańczyk,

- 28 sierpnia 2018 – wernisaż wystawy poświęcony pamięci Józefa Golca w pierwszą rocznicę Jego śmierci. Wystawa została przygotowana w Gminnym Ośrodku Kultury w Goleszowie. W

uroczystości uczestniczył Wójt Gminy oraz Burmistrz Miasta Cieszyna. Członkini KL "Nadolzie" p. Teresa Waszut napisała i wyrecytowała okolicznościowy wiersz poświęcony Jego pamięci. Zarząd Główny MZC reprezentował p. Henryk Franek,

- 01 września 2018 – uroczyste obchody 79 – rocznicy wybuchu II Wojny Światowej i Dnia Weterana. Został wystawiony Sztandar Macierzy, a w poczcie stanęli uczniowie Zespołu Szkół Ekonom. - Gastr. im. Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Cieszynie. Zarząd Główny MZC reprezentowała Prezes Marta Kawulok, wiceprezes Bronisław Brudny, p. Władysława Magiera,

- 05 września 2018 – wernisaż wystawy, poświęconej pamięci Józefa Golca z okazji pierwszej rocznicy Jego śmierci, zorganizowany w świetlicy Gminnej w Cisownicy. Wspomnienia, grafiki i plakaty przygotowała p. Stefania Bojda, siostra śp. J. Golca. Bardzo aktywnie włączyła się w przygotowanie wernisażu p. Teresa Waszut z KL "Nadolzie". Zarząd Główny MZC reprezentowała p. Natalia Bańczyk,

- 07 września 2018 – spotkanie z Premierem i Eurodeputowanym Jerzym Buzkiem w Czeskim Cieszynie. Zarząd Główny MZC reprezentowały p. Władysława Magiera i p. Natalia Bańczyk,

- 11 września 2018 - w Książnicy Cieszyńskiej odbył się wykład z cyklu Akademia Niepodległości przygotowany przez IPN pt. " Generał Józef Haller ( 1873-1960) i Jego Żołnierze". Zarząd Główny MZC reprezentowała p. Władysława Magiera,

- 12 września 2018 - spotkanie integracyjne członków dwóch Kół Terenowych Macierzy tj. Koła MZC nr 1 oraz Koła MZC nr 4 Przewodników w świetlicy ogródków działkowych, których prezesem jest p. Genowefa Koczoń. Zarząd Główny reprezentowali p. Władysława Magiera oraz p. Bronisław Brudny,

- 15 września 2018 - zaplanowany przez Zarząd Główny MZC VIII Zjazd Górski Macierzy Ziemi Cieszyńskiej im. Władysława Orszulika do schroniska w Wiśle na Kamiennym został odwołany. Przyczyną była mała ilość chętnych, co prawdopodobnie wyniknęło z nałożenia się kilku imprez organizowanych w tym terminie. W związku z zaistniałą sytuacją Zarząd Główny MZC podjął decyzję o zmianie terminu Zjazdu. Ustalono , iż od przyszłego roku Zjazd Górski MZC będzie odbywał się w miesiącu czerwcu a nie we wrześniu. Kolejny Zjazd Górski zaplanowano na ostatnią sobotę czerwca czyli 29.06. 2019 r.,

- 15 września 2018 – po raz drugi został zorganizowany na Cieszyńskim Rynku Festiwal Organizacji Pozarządowych " Cieszyński Przekładaniec". W tej imprezie aktywny udział wzięła również Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Zarząd Główny MZC oraz Koła Terenowe Macierzy miały do dyspozycji stoisko, na którym zostały wystawione wydawnictwa macierzowe oraz rękodzieła wykonane przez członków Koła MZC nr 6.

Pani Prezes podziękowała osobom, które dyżurowały na stoisku: p.p. Bronisławowi Brudnemu, Jadwidze Chlebik, Reginie Kapale, Jolancie Skórze, Marii Nowak i Henrykowi Frankowi,

- 18 września 2018 - w Starostwie Powiatowym w Cieszynie odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji pozarządowych, które współpracują z Powiatem Cieszyńskim. Zarząd Główny reprezentowała p. Aleksandra Czajkowska,

- 18 września 2018 - wernisaż wystawy pt " Obywatelki – Kobiety Śląska Cieszyńskiego dla Niepodległej "w ramach cyklu 100. lecia uzyskania praw wyborczych przez kobiety w Polsce. Wernisaż został zorganizowany w Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach. Wykład wygłosiła p. Władysława Magiera, która reprezentowała Zarząd Główny MZC na tej wystawie. Wystawę będzie można było zwiedzać do 14.10.2018,

- 21 września 2018 - w sali konferencyjnej Domu Macierzy przy ul. Stalmacha w Cieszynie odbyło się spotkanie promocyjne pierwszego tomiku Słownika Biograficznego: "Kawalerowie Virtuti Militari związani ze Śląskiem Cieszyńskim" autorstwa pana Stefana Króla. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz miasta z Burmistrzem p. Ryszardem Macurą oraz władz powiatu cieszyńskiego. Zarząd Główny MZC reprezentował wiceprezes ZG MZC Bronisław Brudny,
- 22 września 2018 – Rajd Rowerowy zorganizowany przez Koło MZC w Zebrzydowicach. W Rajdzie uczestniczył członek ZG MZC Henryk Franek,
- 24 września 2018 - w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbyła się uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego Uniwersytetu III Wieku . Wykład inauguracyjny wygłosiła p. Prof. Heska – Kwaśniewicz , który poświęcony został Zofii Kossak w związku z 50. rocznicą Jej śmierci. Zarząd Główny MZC reprezentowali p. Władysława Magiera oraz p. Bronisław Brudny,
- 25 września 2018 - w uroczystej Gali wręczenia dyplomów w Wydziale Zamiejscowym WSB w Cieszynie uczestniczyli z ramienia Zarządu Głównego MZC p. Cezary Tomiczek oraz p. Henryk Franek,
- 26 września 2018 – w "Skarbach z Cieszyńskiej Tróły" Zarząd Główny MZC reprezentowała p. Halina Sajdok – Żyła,
- 27 września 2018 – Spotkanie Rady Funduszu Sypendialnego Śląska Cieszyńskiego poświęcone rozpatrzeniu wniosków o stypendia macierzowe, artystyczne i nagrody specjalne. Uczestniczyły prezes Marta Kawulok, skarbnik ZG MZC Irena Skrzyżala, członek ZG MZC Grażyna Tomecka,
- 03 października 2018 – posiedzenie Kolegium Redakcyjnego "Kalendarza Cieszyńskiego 2019". W spotkaniu uczestniczyli prezes Marta Kawulok i wiceprezes ZG MZC Leszek Pindur,
- 05 października 2018 – Uroczyste obchody 100 – lecia Zespołu Szkół Ekonomiczno – Gastronomicznych w Cieszynie, dawniej Szkoły Handlowej powołanej przez Macierz Szkolną dla Księstwa Cieszyńskiego. W uroczystości Jubileuszowej udział wzięli przedstawiciele władz miejskich z Burmistrzem Ryszardem Macurą, władz powiatowych ze Starostą Cieszyńskim Januszem Królem, Kuratorium Oświaty w Katowicach, dyrektorzy szkół powiatu Cieszyńskiego, dyrektorzy szkół z Ukrainy, Słowacji i Czech współpracujący z Jubilatką, zaproszeni goście, nauczyciele i pracownicy szkoły, absolwenci oraz uczniowie. Zarząd Główny reprezentowali prezes Marta Kawulok, wiceprezes Bronisław Brudny, sekretarz ZG MZC Aleksandra Czajkowska. Pani prezes Marta Kawulok i wiceprezes Bronisław Brudny złożyli Jubilatce życzenia i gratulacje oraz wręczyli Pani Dyrektor Lilianie Zemle list gratulacyjny, obraz przedstawiający cieszyński Rynek oraz bukiet kwiatów,
- 08 października 2018 - w Teatrze im A. Mickiewicza w Cieszynie odbyła się uroczysta Gala z okazji 20. lecia Powiatu Cieszyńskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich, miejskich, powiatowych, zaproszeni goście, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz mieszkańcy powiatu cieszyńskiego. Zarząd Główny Macierzy Ziemi Cieszyńskiej reprezentowali: p. Prezes Marta Kawulok, wiceprezes Bronisław Brudny, członek ZG MZC Halina Sajdok – Żyła. Na ręce Starosty Powiatu Cieszyńskiego p. Janusza Króla, Pani Prezes oraz wiceprezes złożyli gratulacje i życzenia, wręczyli list gratulacyjny oraz bukiet kwiatów. Galę uświetnił występ Orkiestry "Artis" pod dyrekcją J.C. Hauptmanna,
- 08 października 2018 – inauguracja V edycji Wolnej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. Profesora Jana Szczepańskiego w Centrum Konferencyjnym na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ w Cieszynie. Zarząd Główny reprezentowała p. Władysława Magiera.

## **2. Uchwały Zarządu Głównego MZC**

Pani Prezes Marta Kawulok, na posiedzeniu w dniu 03 września 2018, poinformowała zebranych o terminie zgłaszania kandydatów do wyróżnienia "Laurem Srebrnej Cieszyńianki 2018", przez Zarządy Kół Terenowych Macierzy. Termin ten upływa z dniem 15 września 2018 r.

W imieniu Zarządu Koła nr 2 "Mały Jaworowy" w Cieszynie wniosek wraz z uzasadnieniem o przyznanie wyróżnienia "Lauru Srebrnej Cieszyńianki 2018" Prezesowi Koła panu Eugeniuszowi Raabe przedstawiła pani Natalia Bańczyk.

Pani Prezes Marta Kawulok poddała pod głosowanie przedstawiony wniosek i podjęcie uchwały. Wynik głosowania : 1 osoba wstrzymała się od głosu, pozostali byli za. Pani Prezes stwierdziła, że wniosek o wyróżnienie pana Eugeniusza Raabe otrzymał pozytywną rekomendację Zarządu Głównego MZC.

Zarząd Główny MZC w dniu 03 września 2018 r. podjął **Uchwałę nr 10 / 18** w sprawie zgłoszenia , do Rady Miejskiej Cieszyna, Pana Eugeniusza Raabe do wyróżnienia "Laurem Srebrnej Cieszyńianki 2018". W imieniu Zarządu Głównego MZC zgłoszenie do Rady Miejskiej Cieszyna, kandydatury p. E. Raabe, przedłoży Pani Prezes Marta Kawulok.

Kolejny wniosek wraz z uzasadnieniem o przyznanie wyróżnienia "Laurem Srebrnej Cieszyńianki 2018 " dla Pana Wojciecha Kielkowskiego, w imieniu Zarządu Koła MZC w Strumieniu, przedstawił pan Zdzisław Wyleżuch .

Pani Prezes Marta Kawulok poddała pod głosowanie przedstawiony wniosek i podjęcie uchwały. Obecni poparli jednogłośnie wniosek. Pani Prezes stwierdziła, że wniosek o wyróżnienie pana Wojciecha Kielkowskiego otrzymał pozytywną rekomendację Zarządu Głównego MZC.

Zarząd Główny MZC w dniu 03 września 2018 r. podjął **Uchwałę nr 11 / 18** w sprawie zgłoszenia do Rady Gminy w Chybiu Pana Wojciecha Kielkowskiego do wyróżnienia "Laurem Srebrnej Cieszyńianki 2018" .W imieniu Zarządu Głównego MZC zgłoszenie do Rady Gminy w Chybiu przedłoży Pani Prezes Marta Kawulok.

Następnie Pani Prezes zwróciła się do Zarządu Głównego MZC z wnioskiem o podwyżkę czynszu dla najemców , od miesiąca stycznia 2019 roku:

- za najem pomieszczeń dla Przedszkola w Bielsku – Białej o 10%
- za najem pomieszczeń dla najemców Domu Ludowego na Mnisztwie i Domu Macierzy w Cieszynie oraz Oddziału Biblioteki Pedagogicznej w Bielsku – Białej z siedzibą w Cieszynie przy ul. Stalmacha 14 - o 3%.

Obecni jednogłośnie poparli zaproponowane podwyżki czynszu na rok 2019 r. i podjęli kolejną uchwałę.

Zarząd Główny MZC w dniu 03 września 2018 r podjął **Uchwałę nr 12 / 18** w sprawie powyżki czynszu za najem pomieszczeń w wysokości:

- dla Przedszkola w Bielsku – Białej **o 10%**
- dla najemców Domu Ludowego na Mnisztwie i Domu Macierzy w Cieszynie oraz Oddziału Biblioteki Pedagogicznej w Bielsku – Białej z siedzibą w Cieszynie przy ul. Stalmacha 14 - **o 3%**

Kolejny wniosek skierowany przez Zarząd Koła MZC nr 2 " Mały Jaworowy" w Cieszynie do Zarządu Głównego MZC odczytała prezes Marta Kawulok. Wniosek dotyczył przyznania Złotej Odznaki Macierzy Ziemi Cieszyńskiej Panu Franciszkowi Ptakowi – członkowi Koła nr 2 , długoletniemu członkowi Zarządu tego Koła, w którym pełnił funkcję skarbnika.W związku z poważną chorobą kandydata do wyróżnienia, Zarząd Koła nr 2 w drodze wyjątku, odstępstwa , prosił o możliwie jak najszybsze rozpatrzenie wniosku.

Po odczytaniu wniosku Pani Prezes poddała pod głosowanie kandydaturę p. Franciszka Ptaka do wyróżnienia Złotą Odznaką Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Zebrani jednogłośnie poparli wniosek

Koła MZC nr 2 "Mały Jaworowy" w Cieszynie.

Zarząd Główny MZC na posiedzeniu w dniu 09. 10. 2018 r. podjął **Uchwałę nr 13/18** w sprawie przyznania Złotej Odznaki Macierzy Ziemi Cieszyńskiej Panu Franciszkowi Ptakowi – członkowi Koła nr 2 "Mały Jaworowy" w Cieszynie.

### **3. Informacja na temat sprzedaży nieruchomości w Pogwizdowie**

Pani Prezes przypomniała obecnym, że Walny Zjazd Delegatów Macierzy Uchwałą nr 8/ 2016 z dnia 21 maja 2016 r. upoważnił Zarząd Główny MZC do zbycia nieruchomości – Domu Ludowego w Pogwizdowie.

Na posiedzeniu w dniu 03 października 2017 r., Zarząd Główny MZC podjął Uchwałę nr 9 / 2017 dotyczącą wyrażenia zgody na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości na rzecz Gminy Hażlach.

W wyniku długotrwałych negocjacji z Wójtem i radnymi Gminy Hażlach, ustalono cenę sprzedaży w wysokości 40 000 zł netto, powiększoną w chwili zbycia o stawkę podatku VAT, ustaloną według aktualnie obowiązujących przepisów.

W dniu 28 sierpnia 2018 r. w Kancelarii Prawnej, Notariusza Patryka Miodońskiego, znajdującej się w Cieszynie przy ul. Menniczej 1, został podpisany **Akt notarialny** dotyczący **Umowy sprzedaży** nieruchomości położonej w Pogwizdowie przy ul. Cieszyńskiej 82, przez Stowarzyszenie Macierz Ziemi Cieszyńskiej Towarzystwo Miłośników Regionu w Cieszynie, na rzecz Gminy Hażlach.

Zarząd Główny MZC reprezentowały: Pani Prezes ZG MZC Marta Kawulok, Skarbnik ZG MZC pani Irena Skrzyżala oraz Sekretarz ZGMZC pani Aleksandra Czajkowska. Gminę Hażlach reprezentował Wójt Gminy Hażlach - Pan Grzegorz Sikorski.

### **4. Relacja z uroczystych obchodów 79 rocznicy Wybuchu II Wojny Światowej i Dnia Weterana**

Pani Prezes Marta Kawulok zrelacjonowała zebranych przebieg uroczystości z okazji 79 rocznicy Wybuchu II Wojny Światowej i Dnia Weterana.

Uroczystość rozpoczęła Msza św. patriotyczna w intencji obrońców Ojczyzny w Sanktuarium Matki Boskiej Cieszyńskiej p.w. Marii Magdaleny w Cieszynie. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszerowali ulicami miasta w asyście orkiestry pod Pomnik Ofiar Hitleryzmu na Placu Wolności. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła wicestarosta Pani Maria Cieślak. Następnie kapelani służb mundurowych odmówili modlitwę w intencji poległych obrońców Ojczyzny. Po apelu pamięci delegacje złożyły kwiaty. W imieniu Zarządu Głównego MZC bukiet biało – czerwonych kwiatów złożyły Pani Prezes Marta Kawulok z Władysławą Magierą. Został wystawiony Sztandar Macierzy, a w poczcie sztandarowym stanęli uczniowie ZSEG im. Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

### **5. Informacja o przyznanych stypendiach macierzowych i nagrodach specjalnych**

Przewodnicząca Rady Funduszu Stypendialnego Śląska Cieszyńskiego p. Marta Kawulok poinformowała zebranych o decyzji podjętej przez Radę Funduszu Stypendialnego na posiedzeniu, w dniu 27 września 2018, w sprawie przyznania stypendiów macierzowych, stypendium artystycznego i nagród specjalnych dla uczniów klas maturalnych i studentów I roku studiów dziennych.

#### Przyznano:

9 - stypendiów macierzowych dla uczniów klas maturalnych - po	<b>900 zł</b>
3 - stypendia macierzowe dla studentów I roku	- po <b>1800 zł</b>
2 - stypendia macierzowe dla studentów I roku	- po <b>3000 zł</b>
1 stypendium artystyczne w wysokości	<b>2700 zł</b>

2 nagrody specjalne  
1 nagrodę specjalną w wysokości

- po 1000 zł  
500 zł

Na posiedzeniu w miesiącu sierpniu 2018 przyznano jeszcze 3 stypendia pomostowe " Dyplom z marzeń", we współpracy z Fundacją Edukacyjną Przedsiębiorczości w Łodzi, po 1250 zł.

Pani Marta Kawulok podziękowała wszystkim darczyńcom a szczególnie Panu J. Olbrychtowi i Panu Z. Kajmowiczowi, dzięki którym można było przyznać tak wiele stypendiów i nagród.

Uroczystość wręczenia stypendiów i nagród odbyła się 27 października 2018, o godz. 15.00 na Zamku w Cieszynie. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i powiatu cieszyńskiego, stypendyści z rodzicami, dyrektorzy i przedstawiciele szkół powiatu cieszyńskiego, członkowie Zarządu Głównego MZC, Rady Funduszu Stypendialnego, przedstawiciele mediów – GZC i Portalu ox.pl.

## **6. Z działalności Kół Terenowych Macierzy**

### **Koło MZC nr 2 "Mały Jaworowy" w Cieszynie / Prezes Eugeniusz Raabe/**

Sprawozdanie z działalności koła nr 2 MZC w miesiącach czerwiec i lipiec 2018 roku.

W miesiącach letnich niewiele dzieje się w naszym kole, wakacyjne wyjazdy powodują odpływ członków w różne strony świata, niemniej Klub Propozycji pracuje pełną parą.

- 18.06.2018 odbyło się pierwsze spotkanie z panią Izabelą Wałaską. Jest to polka z Zaolzia, polonistka, tłumaczka, autorka książek, realizatorka filmów a przede wszystkim autorka słynnego projektu „Zaolzie Potrafi,” pani Izabela opowiadała o swoi ukochanym Zaolziu , zaprezentowała swój film „ Zaolzie – Fenomen Z”, w którym 80 osób opowiada o swojej małej ojczyźnie, usiłując dociec w czym tkwi fenomen tego miejsca, po projekcji wywiązała się ciekawa dyskusja, będąca dowodem wielkiego zainteresowania tym tematem.

- 20.07.2018 w klubie propozycji miał gościć pan Szymeczek wiceprezes Kongresu Polaków w Czechach, niestety ze względów zdrowotnych odwołał przyjazd, zamiast niego, specjalnie z Pragi, przyjechała pani Izabela Wałaska, by po raz drugi opowiedzieć nam o swojej wielkiej miłości do ziemi rodzinnej i zaprezentować kolejne filmy o Zaolziu, jak za pierwszym razem, ożywiona dyskusja uwieńczyła spotkanie.

W czerwcu i lipcu odbyły się 2 zebrania Zarządu koła, dotyczyły spraw organizacyjnych, związanych z planowanymi na sierpień i wrzesień wycieczkami.

Relacja z wycieczki do Katowic, Chorzowa i Świętochłowic w dniu 25.08.2018.

Pomysł wycieczki narodził się w głowie naszego prezesa. Pan Raabe chciał aby nasze koło, w sposób niekonwencjonalny, uczciło 100 lecie odzyskania niepodległości, abyśmy sobie przypomnieli, jakimi drogami do Macierzy wracał Śląsk, miała to być również podróż sentymantalna, powrót do miejsc gdzie pan prezes spędził dzieciństwo i młodość. Na wycieczkę wybrało się 45 osób, autokar zapewniła firma Popek. Wyjeżdżaliśmy w deszczu i niestety prognozy nie były optymistyczne. Pierwszym przystankiem w naszej wyprawie był kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach na Osiedlu Tysiąclecia tzw. „ tauzenie”.



Katowicki „tauzen” miał być osiedlem gdzie docelowo powinno było zamieszkać około 40 000 mieszkańców, miało to być osiedle socjalistyczne bez kościoła. Jednak życie i mieszkańcy wymusili na władzach budowę świątyni. Wielkie zasługi w ubieganiu się o budowę miał ówczesny Biskup Katowicki ks. Herbert Bednorz. Ten wielki kapłan, który znał Śląsk nie tylko z okien siedziby biskupa, który był tak blisko ze swoimi wiernymi, wiedział, że tak wielka społeczność nie może funkcjonować bez domu modlitwy. Wreszcie po 15 latach starań w 1977 roku, wojewoda katowicki, wydał zezwolenie na budowę, która po okresie projektowym, ruszyła w 1979 roku. Ze względu na bardzo luźny grunt, w którym usytuowano budowę, projektanci zdecydowali, że świątynia zostanie zbudowana z kilku pionowych walców, dlatego dzisiaj patrząc na budowlę mamy złudzenie fali. Kościół jest bardzo piękny, nowoczesny ale wysmakowany w stylu, bez nadmiaru ozdób, wyłożony w środku poczerniałą cegłą tak charakterystyczną dla starego śląska, w świątyni znajduje się kopia całunu turyńskiego, jednak na mnie największe wrażenie zrobiła figura św. Barbary, umieszczona w miejscu przypominającym szyb kopalniany, postać świętej została wyrzeźbiona z jednej, ogromnej bryły węgla. Ta wielka świątynia mogąca pomieścić ponad tysiąc wiernych, jest miejscem prawdziwie natchnionym, skłaniającym do skupienia i modlitwy.

W strugach deszczu wróciliśmy do autobusu by podjechać kawałek dalej i wysiąść na parking przylegającym do Muzeum Etnograficznego. I tu nastąpił mały cud, który towarzyszy nam niezmiennie od zawsze, mianowicie przestało padać. Po krótkiej przerwie na poranną kawę, wkroczyliśmy na teren Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie. Skansen jest położony na 30 hektarach należących do Parku Śląskiego, na ekspozycji są prezentowane obiekty tradycyjnego wiejskiego i małomiasteczkowego budownictwa z okresu od końca XVIII wieku do lat 40 wieku XX, pochodzące ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Obiekty pochodzące ze Śląska dzielą się na te pochodzące z Beskidu Śląskiego  
Pogórza Cieszyńskiego  
rejonu Pszczyńsko- Rybnickiego  
rejonu Bytomsko-Tarnogórskiego  
rejonu Lublinieckiego



osobną część stanowią zabytki z Zagłębia Dąbrowskiego.

Oglądaliśmy zagrody chłopskie prezentujące różny stan zamożności gospodarzy, wchodziliśmy do ogrodów, stodoł, spichlerzy, chlewów i szop, podziwialiśmy wewnątrz domów, izby paradne i codzienne, zasiedliśmy w szkolnych ławkach, takich, które niektórzy z nas pamiętają ze swojego dzieciństwa. Widzieliśmy obiekty przemysłu wiejskiego takie jak kuźnia, wiatrak, młyn wodny, a także kościoły: katolicki z XVIII wieku i tu ciekawostka, ewangelicki z lat 30 XX wieku. Bardzo nas ucieszyła liczna reprezentacja naszych okolic, były chałupy z Istebnej, Goleszowa i Bażanowic, kuźnia z Zamarsk, szkoła z Wapiennicy, stodoła z Ustronia i wiatrak turbinowy z Nierodzimia. Pragnę zaznaczyć, że jest to żywy skansen, niemal w każdy weekend odbywają się tu imprezy plenerowe, jarmarki rzemiosła, lekcje rękodzieła, zabawy taneczne. Zabytkowa karczma kusi wyszynkiem i dobrym jedzeniem. Na terenie parku spędziliśmy niezapomniane 2 godziny nie mogąc nadziwić się pomysłowości i dużej kulturze naszych przodków. Jak dysponując jedynie siłą swoich rąk i siłą zwierząt gospodarskich, potrafili wytwarzać sami wszystkie potrzebne do życia przedmioty, hodować zwierzęta, prowadzić zróżnicowaną uprawę ziemi i do tego stworzyć bogatą kulturę niematerialną, z której czerpiemy nieprzerwanie do dzisiaj. Chyba właśnie to zachwycenie pozwoliło wszystkim a zwłaszcza naszym seniorom, przejść spory kawał drogi bez widocznego zmęczenia.

Pożegnaliśmy skansen i wyruszyliśmy w drogę do Świątchłowic i tutaj zatrzymaliśmy się na dłużej. Świątchłowice to miasto powstałe na dobrach księcia Donnersmarcka, z potrzeby zasiedlenia okolic nowo powstałej huty, kopalni i innych zakładów przemysłowych. Jest to także miasto rodzinne naszego prezesa, gdzie rodzina Raabe odcisnęła swój ślad.

Na początek pan prezes pokazał nam Muzeum Powstań Śląskich. Jedna grupa poszła zwiedzać a druga w tym czasie raczyła się tradycyjnym śląskim obiadem. W suterrenach muzealnych ulokowano bardzo miłą restaurację, gdzie mieliśmy zamówiony posiłek, śląski żur (nie mylić z żurkiem), rolada, kluski i modry szalot nie rozczarowały nas, tak wzmocnieni ruszyliśmy na zwiedzanie a druga grupa przyszła na obiad.



Muzeum Powstań Śląskich powstało aby chronić dziedzictwo materialne i niematerialne dotyczące dziejów powstań. Muzeum ma charakter narracyjny, prezentuje zarówno oryginalne eksponaty jak i repliki i reprodukcje, pozwalające na bezpośredni kontakt z przedmiotami.

Jest mnóstwo stanowisk multimedialnych oraz ścieżek filmowych, które przenoszą w realia życia na Górnym Śląsku na początku XX wieku, oglądamy oryginalne wnętrza śląskich rodzin, wóz pancerny cały z żelaza, drukarnię, oryginalne plakaty powstańcze i plebiscytowe, mamy także możliwość oddania swojego głosu w plebiscycie (ciekawe ile głosów oddali zwiedzający na Niemcy), jedziemy tramwajem przez śląskie miasta, przy okazji zgadując co przedstawia mijany krajobraz a na koniec zwiedzania robimy sobie zdjęcie w „pikelhaubie”.

Do zwiedzania tego obiektu przewodnik jest niepotrzebny, ścieżki są tak opisane i poprowadzone że najlepiej zwiedzać samemu, przy okazji dokonując ciekawych odkryć. Na przykład ja odkryłam swojego przodka Maksymiliana Bańczyka, powstańca z komitetu Korfantego.

Ciekawa jest historia samego obiektu muzeum. Wybudowano go wg projektu Emila i Georga Zillmannów (tych samych którzy zaprojektowali osiedla Giszowiec i Nikiszowiec) w roku 1907 na potrzeby księcia Donnersmarcka, w latach 1916-1939 znajdował się tam Urząd Gminy Świątchłowice, w czasie II wojny urzędowała tam Schutzpolizei, w latach 1945-1989 milicja a od 1998 policja. W czasie milenijnego sylwestra pożar zniszczył budynek i dopiero w 2013 rozpoczęła się rewitalizacja budowli na użytek muzeum.

Dzisiaj ta cenna jednostka muzealna chroni śląską historię, historię bez której nie było by nas



tutaj gdzie jesteśmy.

Po drugiej stronie ulicy znajduje się kościół i parafia ewangelicka. Na terenie podarowanym, oczywiście, przez księcia Donnersmarcka od roku 1901- 1910 trwa budowa kościoła i plebani, początkowo parafianami są głównie Niemcy, jednak już po I wojnie zbór zdominują Polacy, gdyż Świątchłowice, po podziale Śląska zostają w Polsce. Brakuje polskich kapłanów dlatego rusza tzw. desant z Zaolzia, zaolziańscy Polacy zasilają nie tylko szeregi kościelne ale także stanowiska, przede wszystkim kierownicze, w przemyśle i administracji, w zawodach prawniczych i budowlanych. Na fali tej migracji przybywa w roku 1936 ks. Leopold Raabe i obejmuje stanowisko proboszcza na tutejszej parafii, pełni tę funkcję do 1939 roku. Po II wojnie wraca i pełni swoją funkcję do roku 1975. Dzisiaj ten zasłużony kapłan ma swoją tablicę pamiątkową w kościele i plac swojego imienia.



Oczywiście zbieżność nazwisk nie jest przypadkowa, ks. Raabe jest ojcem naszego pana prezesa, który to Eugeniusz, jak zawsze barwnie opowiadał o swoich świątchłowickich latach. Obecnie proboszczem jest ks. Marcin Brzóska i właśnie jego osobie zawdzięczamy tak miłe przyjęcie w sali parafialnej na plebani. Tam właśnie zostaliśmy ugoszczeni i przeprowadziliśmy krótkie zebranie koła, uwieńczone wykładem ks. Brzóska na temat Obozu Zagłady „Zgoda”. Ten podobóz Auschwitz był miejscem kaźni więźniów wielu narodowości a po odejściu Niemców to niesławne miejsce przejęła Służba Bezpieczeństwa aby więzić w nim Ślązaków. Przez wiele lat panowała cisza wokół tego niechlubnego epizodu, tragedia, która się tam dokonała była objęta mową milczenia, teren obozu zamieniono w ogrody działkowe i dopiero niedawno położono tablice pamiątkowe, które w trzech językach informują o tragicznych wydarzeniach. Pod przewodnictwem ks. Brzóska odmówiliśmy modlitwę i złożyliśmy bukiet biało-czerwonych kwiatów. Atmosfera skupienia została zakłócona przez działkowy festyn, podniosły się głosy, że w Cieszynie taka sytuacja byłaby niemożliwa, to pocieszające, jednak niesmak pozostał. W dniu 7.09. kilkoro członków naszego koła uczestniczyło w spotkaniu z byłym premierem Jerzym Buzkiem. Spotkanie odbyło się w domu kultury Strzelnica w Czeskim Cieszynie, w ramach cyklu Zaolzie Potrafi. Pan premier Buzek opowiadał o swoich zaolziańskich korzeniach, o drodze jaką przebył w polityce, o swojej pracy w Parlamencie Europejskim. W ciepłych słowach wspominał zaolziańskich krewnych i swoje młode lata spędzane u rodziny pod Jaworowym. Spotkanie prowadziła nasza rodaczka z Zaolzia, pani Izabela Wałaska, która dwukrotnie gościła w naszym Klubie Propozycji.

Na wrześniowym spotkaniu Klubu Propozycji, dnia 19.09 gościła pani Stefania Bojda, która przedstawiła sylwetkę swojego brata pana Józefa Golca. To spotkanie zaaranżowaliśmy w związku z wydarzeniem, które miało miejsce w maju w Sopocie, a niestety żadna oficjalna delegacja z Cieszyna, mimo zaproszenia, nie uczestniczyła w tym wydarzeniu. Miasto Sopot nadało imię J.Golca ważnej miejskiej ulicy, chcieliśmy choć trochę zrekompensować nieobe-

ność Cieszyna w Sopocie w tak ważnym dniu dla pamięci naszego krajana. Pani Bojda pięknie wspominała swojego brata, jego zasługi dla ziemi cieszyńskiej jak również dla Sopotu. Wspomnieniami podzielili się także pani Teresa Waszut i pan dr T. Kania. Prelekcję uatrakcyjniły wystawione do oglądu dokonania plastyczne, publikacje książkowe, zdjęcia i film wyświetlony w trakcie spotkania.

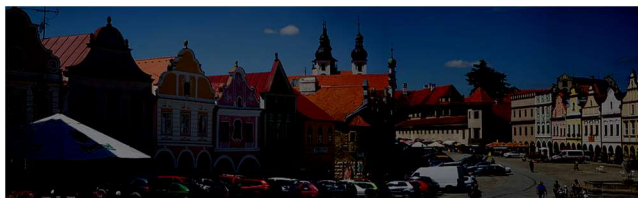
W dniach 14 – 16.09. nasze Koło zrealizowało największą w tym roku wycieczkę, do Czeskiego Krumlowa i innych pięknych miejscowości południowych Czech.

To wprost niewiarygodne, ale znów zapowiadała się deszczowa wycieczka. Nasza liczna grupa, bo aż 47 osób z przerażeniem, ale i z nadzieją spoglądała w niebo, poszukując błękitu, a tu nic, czarne chmury aż po horyzont i nieustające strugi deszczu. Pozostało pogodzić się z sytuacją i słoneczną aurę stworzyć wewnątrz autokaru. Były wszelkie dane aby to się ziściło, autobus był wygodny, para kierowców, pan Piotr i pani Dominika, gwarantowali bezpieczną jazdę a pierwszorzędny przewodnik pan Józef Ładoś dawał nadzieję, że ze strony merytorycznej i organizacyjnej, wycieczka będzie na najwyższym poziomie. O atmosferę niewymuszonej radości zadbał jak zawsze pan prezes Eugeniusz Raabe. I tak przygotowani wyruszyliśmy o 5.30 z Cieszyna w stronę południowych Czech. Kilkugodzinna jazda przez czeski Śląsk i Morawy w stronę gór szumawskich, nie dłużyła się dzięki temu, iż wyposażeni w śpiewniki, których ostatnie egzemplarze rozeszły się jak świeże bułeczki, śpiewaliśmy jak urzeczeni nasze cieszyńskie pieśniczki i nawet nie zauważyliśmy jak wjechaliśmy w kraj wodników i utopców, czyli w rejon południowych Czech, gdzie króluje woda i góry szumawskie na horyzoncie. Przyjechaliśmy w odwiedziny do księcia Schwarzenberga i jego przodków, bo to właśnie ta znamienita rodzina rządziła tą krainą przez kilka wieków.

To ich wielowiekowym rządom południowe Czechy zawdzięczają rozkwit i niewiarygodną wprost ilość zabytków, do których zaliczyć można nie tylko pojedyncze obiekty, ale całe zespoły miejskie. Jest to malowniczy rejon stawów, lasów i torfowisk, małych miasteczek i zabytkowych kościółków, nie skażony przemysłem, przez to wiele tu obszarów chronionych.

Pierwszym przystankiem było miasteczko Telcz, z nieciekawego przedmieścia, po kilkuminutowym spacerze, wyłoniła się absolutnie bajkowa starówka, pierwsze wrażenie, to takie, że wkroczyliśmy do miasteczka liliputów, wszystko pomniejszone w stosunku do naszych przyzwyczajęń. Bajecznie kolorowe, piętrowe kamieniczki w renesansowym stylu, duży rynek, pnący się nieco pod górę, z charakterystyczną kolumną morową na środku, otoczony arkadami, zabudowaniami pałacowymi i kościołami.

Najstarsza wzmianka o Telczu pochodzi z lat 1333-1335, miasto było własnością panów z Hradca, których zasługą było przeistoczenie gotyckiej twierdzy w urokliwe renesansowe miasteczko. Od XVIII wieku miastem zarządza książęca rodzina Lichtensteinów, ich rządy trwają aż do końca ostatniej wojny, a od 1992 r. Telcz zostaje wpisany na Listę Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.



Po spacerze w nieuchronnym deszczu i powrocie do autokaru, wyruszyliśmy w stronę Trzebonia. Na wjeździe do miasta wita nas pomnik karpia, to symbol krainy gdzie dominują stawy a opowieści o utopcach i wodniku Szuwarku kołyszą dzieci do snu. Podobno młóto ze słynnego browaru Regent, służy jako pasza dla hodowlanych ryb, dzięki temu mają one smak jedyny w swoim rodzaju. Niestety nie spróbowaliśmy tego przysmaku, ale spróbowaliśmy czegoś równie smacznego, choć w stanie płynnym.

Celem naszych odwiedzin w Trzeboniu był browar Regent. Jest to jeden z najstarszych browa-

rów na świecie, jego powstanie datuje się na 1379 rok. Dopiero wiek XIX to okres intensywnej modernizacji i zwiększenia produkcji, wiek XX i przetaczające się wojny spowolniły rozwój obiektu, a 2 połowa XX wieku to rozkwit i zaspakajanie rosnącego zapotrzebowania na złoty napój. W 1992 roku browar sprywatyzowano, dzisiaj jest to spółka akcyjna Bohemia Regent. Należy dodać, że jest to browar rodzinny.



Zwiedzanie obiektu zaczęliśmy od obejrzenia silosów fermentacyjnych, które nie różnią się od tych w innych browarach, ciekawie zaczęło się robić gdy zeszliśmy do piwnic. Tutaj powiało wielowiekową tradycją, stare posadzki, pleśń, kapiąca woda, zapach stęchlizny, zabytkowe urządzenia działające do dzisiaj, to wszystko tworzy klimat tajemniczości a zarazem budzi podziw dla pieczy jaką otacza się ten obiekt, tak by wszystko działało sprawnie i zarabiało na siebie. Zwiedzanie zakończyła degustacja wyśmienitych piw, podawanych w klimatycznej piwiarni, oczywiście nasza rozśpiewana grupa dała popis swoich możliwości, intonując polsko-czeską pieśniczkę „szła dziewczeczka do laseczka”, na koniec wszyscy zaopatrzyli się w kilka butelek znakomitego piwa i pożegnaliśmy browar Regent.

Odbyliśmy krótki spacer po zabytkowym mieście, które prawa miejskie otrzymało wraz z powstaniem browaru, jest to renesansowy zespół miejski z charakterystycznym ryneczkiem otoczonym malowniczymi kamienicami, u wylotu rynku znajduje się jeden z największych w Czechach renesansowy zamek, wybudowany na zlecenie Petera Voka a następnie przejęty przez rodzinę Schwarzenbergów, otoczony pięknym ogrodem jest wielką atrakcją miasta.

Po powrocie do autokaru obraliśmy kierunek Veselí nad Lužnicí, gdzie czekał na nas hotel LUCIE i gorąca kolacja. Zakwaterowanie poszło gładko i już po chwili zajadaliśmy pyszny posiłek serwowany w formie angielskiego bufetu, i tak zakończył się pierwszy dzień naszej wyprawy.

Dzień drugi zaczął się od bufetu śniadaniowego, po którym wsiadaliśmy do autobusu by wyruszyć w kierunku Hluboka. Po drodze mijaliśmy hektary zamglonych łąk, po których przechadzały się całe stada białych i siwych czapli, gdzieś tam można było dojrzeć ptaki drapieżne, stojące jakby na straży owych łąk, widok był zaiste magiczny i jedyny w swoim rodzaju. Dojechaliśmy do Hlubokiej gdzie czekało nas zwiedzanie pałacu. Razem z panem Józefem, naszym przewodnikiem, zdecydowaliśmy, że na górę zamkową dojedziemy „właczkiem”, gdyż wejście na nią jest bardzo forsowne, zwłaszcza dla naszych seniorów. Tymczasem w oczekiwaniu na zamówiony pojazd, zaopatrzyliśmy się w przewodniki i inne akcesoria, gdyż jak twierdzili tutejsi handlarze, przy samym zamku jest o wiele drożej (okazało się, że mieli rację). Nadjechał „właczek” i całe towarzystwo zostało dowieszone pod bramę zamkową.

Zamek usytuowany na osiemdziesięciotrzymetrowej skale, miał być analogią angielskiego zamku w Windsorze, mimo, że nie wszystkie plany zostały zrealizowane, to jednak powstała neogotycka, trzypiętrowa budowla w kształcie czworoboku z dwoma dziedzińcami oraz dziesięcioma wieżami. Zamek przez niemalże 300 lat był posiadłością rodu Schwarzenbergów, utracony nad podstawie dekretów Benesza, jest dzisiaj własnością państwa czeskiego.

Zanim osiągnął pseudogotycki kształt, jego historia sięga XII wieku, był areną wielowiekowych zmagania różnych rodów szlacheckich i magnackich, przechodził z rąk do rąk, był zdobywany i odbijany, palony i sprzedawany, aż wreszcie świeżo upieczony książę Rzeszy Jan Adolf ze Schwarzenberga, kupuje Hluboką za 385000 złotych. Rodzina osiada tam od połowy XVII w.

stając się twórcami romantycznej siedziby. Sale zamkowe posiadają bogate zbiory artystyczne, przyrodoznawcze, są wysmakowane i wyrefinowane w swoim wystroju. Bogactwo, które



wyziera z każdego zamkowego zakątka przyprawia o zawrót głowy, tak pięknych wnętrz jeszcze nie widziałam. Zwiedzanie odbywa się z towarzyszeniem polskiego przewodnika, nagranych na nośnik elektroniczny, wszystkie zwiedzane pomieszczenia mają specjalne rolety, które chronią zbiory przed światłem słonecznym, oczywiście nie można fotografować. Zwiedzanie trwa prawie 2 godziny, które przenoszą nas w czasy krzyżowców, balów i wielodniowych polowań, których trofea zdobią ściany korytarzy, po tym czasie wychodzimy upojeni pięknem jak dobrym winem. Powrót do parkingu odbywa się uliczkami pełnymi uroczych kawiarenek i restauracyjek, niestety w ciągle siąpiącym deszczu.

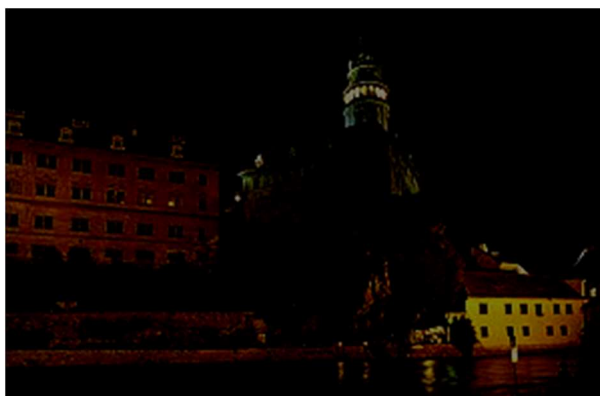
Jedziemy dalej, to jeszcze nie koniec zamkowych atrakcji na dzisiaj, kierunek Czeski Krumlow. Po prawie godzinnej podróży wjechaliśmy na ulice słynnego miasta, po zaparkowaniu przeszliśmy kawałek i już po chwili, z bogatej zieleni, zaczął wyłaniać się słynny krumlowski zamek.



Jako pierwszy fragment zauważyliśmy słynny most płaszczowy, przypominający kształtem rzymskie koloseum, to dało nam pogląd o wielkości obiektu, który będziemy zwiedzać. Tymczasem minęliśmy zamek bokiem i weszliśmy w obręb starego miasta usytuowanego na wyspie powstałej w zakolu Wełtawy. Rzeka w tym miejscu jest znana z ekstremalnych spływów pontonowych, utrudnionych przez specjalnie utworzone progi wodne, mieliśmy okazję obserwować zmagania z nurtem licznych śmiałków, gdyż najwyraźniej odbywały się jakieś zawody. Mieliśmy niecałą godzinę czasu do zwiedzania zamku i wykorzystaliśmy go na spacer po mieście. Miasto jest bardzo stare, najstarsze dowody osadnictwa pochodzą z VI tysiąclecia przed naszą erą, w epoce brązu przebiegał tamtędy szlak handlowy, a pierwsza pisemna wzmianka pochodzi z lat 1240-1242. Miasto i zamek przechodziło przez ręce poszczególnych rodów szlacheckich, począwszy od rodu Vitkowców, Rožmberków, Habsburgów, Eggenberków, przedstawiciel tego ostatniego rodu Jan Kristian, panujący w epoce baroku, był wielkim mecenasem kultury i sztuki, za jego panowania zamek stał się wielkim ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego, znanym w całej monarchii, z jego inicjatywy na jednym z dziedzińców postawiono unikatowy na skalę światową, barokowy teatr zamkowy. Od 1719 roku Krumlow przechodzi w ręce Schwarzenbergów i to oni

nadali zamkowi i miastu rokokowy charakter, widoczny do dzisiaj.

Zwiedzanie zamku zaczynamy od wejścia na 1 dziedziniec i przekroczeniu fosi grodzkiej, gdzie znajduje się wybieg dla niedźwiedzi. Te zwierzęta żyją na terenie zamku od wielu wieków a dzisiaj są atrakcją turystyczną. Udało mi się jednego sfotografować i mogę powiedzieć, że miałam szczęście, ponieważ misie lubią się chować. Następnie weszliśmy na 2 dziedziniec, potem na 3 a na końcu na 4 gdzie wreszcie zaczęło się właściwe zwiedzanie. Na początek kaplica zamkowa św. Jerzego, następnie pokój renesansowy, sala eggenberska ze słynnym złotym powozem, jadalnia barokowa, salon baldachimowy, galeria obrazów, sala lustrzana i na koniec najszlachetniejsza sala maskowa, której freski przedstawiające postaci z włoskiej komedii dell'arte, zostały namalowane w ciągu jednego roku, przez jednego tylko człowieka Josefa Lederera. Wcześniej obejrzelśmy unikatowe, prywatne apartamenty księżnej Eleonory z Liechtensteinów, żony Jana Adolfa ze Schwarzenberka. Obrazy kolejnych władców i ich rodzin znajdują się we wszystkich komnatach a ich losy i koligacje są tak skomplikowane, że tylko nieliczni fachowcy odnajdują się w tym labiryncie historii. Nie wiem o którym to malowanym dzbanku śpiewała Helena Vondračkowa, ja dostrzegłam ich kilka i wszystkie mogły być bohaterami piosenki. Po obejrzeniu wewnątrz ruszyliśmy do zamkowych ogrodów ale tylko nieliczni z nas dotarli do końca trasy zwiedzania, po prostu byliśmy zmęczeni wielogodzinnym chodzeniem. Dlatego z wielką radością przyjęliśmy propozycję pana Józefa, aby odpocząć przy piwie w piwiarni browaru Eggeberk. Spacer do browaru prowadził zaułkami i uliczkami dzielnicy rzemieślniczej, gdzie mają swoje warsztaty przedstawiciele wymarłych wydziałów, takich rymarz, farbiarz, kowal, sukiennik i wiele innych. Piwiarnia do której zdążyliśmy, okazała się typowym czeskim lokalem, z ogromnym bufetem, ciemnymi drewnianymi meblami i kelnerem, który do pań zwracał się per madam. Piwo, które nam podano to prawdziwy chmielowy nektar, to najlepsze piwo jakie piłam



w swoim życiu, niepodobne do żadnego ze znanych mi trunków. Tak pokrępieni wróciliśmy do autokaru i wyruszyliśmy w drogę powrotną do Veseli i do naszego hotelu. Jechaliśmy trochę inną trasą, tym razem przez Czeskie Budziejowice, zobaczyliśmy, niestety

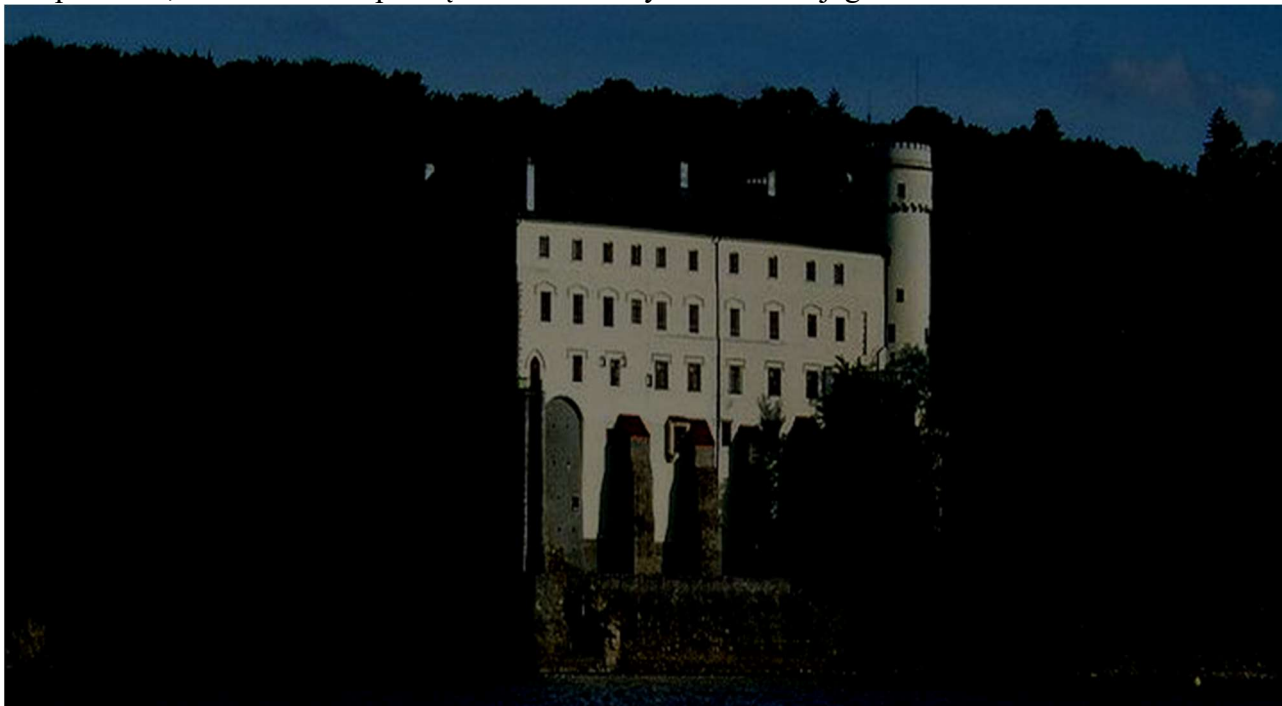
tylko z okien autobusu, browar Budvar. Niestety nie przypomina on starej, stylowej budowli, to raczej nowoczesna fabryka piwa.

Po zjedzeniu pysznej kolacji, pan prezes Raabe zwołał nieformalne zebranie, na którym w zabawowej atmosferze, miało się dokonać rozstrzygnięcie, toczącego się od pierwszego dnia plebiscytu, na najmilszą wycieczkowiczkę. Panie pragnąc przypodobać się jurorom, wypracowywały punkty, skrupulatnie notowane przez pana prezesa. Plusy można było dostać na przykład za pysznego kotleta, zjedzonego w autokarze przez głównego arbitra albo za pomocną dłoń podaną na stromych schodach albo za wyjątkowy sernik lub za cudowne poczucie humoru, które w efekcie przeważało szalę. O tym kto wygrał napiszę pod koniec relacji, tymczasem zmęczone towarzystwa udało się na zasłużony wypoczynek.

A trzeciego dnia, po wczesnym śniadaniu i spakowaniu do autobusu swoich bagaży, wyjechaliśmy na ostatnie zwiedzanie. Przed nami zamek Orlik. Nie wiem co ta południowo-czeska ziemia ma w sobie, ale ludzie się na niej gubią. Przydarzyło się to dobremu wojakowi Szwejkowi w drodze do Budziejowic, przydarzyło się i nam, krążyliśmy wokół miejscowości opisanych przez Jarosława Haszka: Milevska, Putimia, Protivina i innych, ale tak jak Szwejk odnalazł w końcu

swojego porucznika tak i my odnaleźliśmy drogę do Orlika.

Zamek Orlik jest położony na wysokiej skale, nad jeziorem orlickim, które powstało po wybudowaniu tamy na Wełtawie. Powstał na początku XIII stulecia jako twierdza chroniąca szlaki handlowe, sto lat później przebudowano go w stylu gotyckim i usadowiono tam jeden z ośrodków władzy królewskiej. Po wielu dramatycznych wydarzeniach i częstej zmianie właścicieli trafia w ręce Eggebergów a następnie Schwarzenbergów. Ta wielka rodzina podzieliła się na dwie linie, linia bogatsza osiadła w Hlubokiej a mniej zamożne ramię właśnie w Orliku. Ten zamek nie jest tak kipiący przepychem jak Hluboka, pełni raczej rolę rezydencji rodzinnej, pełnej wspomnień, dokumentów i pamiątek o znakomitym rodzie i o jego historii.



To prawdziwe szlacheckie gniazdo, będące skarbnicą wiedzy nie tylko o swoich właścicielach ale o całej kulturze minionej epoki, o jej zamiłowaniach, ulubionych rozrywkach, modach, gustach, całym stylu życia. Pięknie zachowane wnętrza zachwycają wykwintnością i klasą, podziwiamy z jaką pieczołowitością dobierano meble, dywany, bibeloty, dzieła sztuki, z jakim znastwem wybierano gatunki drewna do wykańczania podłóg i ścian, jak nie szczędzono środków na wielkich mistrzów rzemiosła, którzy swoją pracą upiększyli pałac. W Orliku znajduje się największa w Czechach kolekcja broni i strzelb łowieckich. Ciekawostką jest to, że ród Schwarzenbergów odzyskał ten zamek w całości i jest on w tej chwili ich główną siedzibą. Ostatnie piętro zamkowe jest przeznaczone na prywatne apartamenty księcia.

Po zwiedzeniu tego uroczonego miejsca, pędziliśmy na złamanie karku by zdążyć na statek wycieczkowy, mający nas przewieźć po jeziorze orlickim na kolejny zamek. Zalew orlicki powstał w latach 60 -tych ubiegłego wieku po spiętrzeniu wód Wełtawy. Obejmuje system zapór wodnych, największa ma wys.90m, zbiornik ma pow.26km kwadratowych i dług.68km., oraz elektrownię wodną o mocy 376 MW. Na brzegach zalewu usytuowane są ośrodki wypoczynkowe a na samym akwenie króluje wodniactwo pod wieloma postaciami. Po prawie godzinnym rejsie wysiedliśmy u podnóża zamku Zvikov. Zamek jest usytuowany na stromym cyplu, u zbiegu Wełtawy i Otavy, powstał w XIII wieku na rozkaz króla Czech Przemysława II, w XIV stuleciu zamek nabyła bogata i wpływowa rodzina Rosenbergów a następnie rodzina Svanberków przekształcając go w renesansową siedzibę, obecnie Zvikov to odrestaurowane i zabezpieczone ruiny, z fragmentami wczesnogotyckiej architektury. Na dziedzińcu zamku prowadzą 3 bramy a największą atrakcją jest 32m wieża. Z okalających obiekt murów obronnych roztacza się cudowny widok na zalew orlicki, a w ocalałych wnętrzach urządzono muzeum. Na dziedzińcu zamkowym zrobiliśmy sobie jedyne



wspólne zdjęcie, jakoś wcześniej nie udało nam się zebrać razem w jednym miejscu. Jeszcze powrotna droga do autokaru uroczą aleją leśną i kończymy zwiedzanie.

Jedziemy do miasta Tabor gdzie mamy zjeść obiad, okazuje się, że Tabor to przepiękne miasto na zwiedzanie którego niestety nie mamy już czasu. Wokół renesansowego rynku znaleźliśmy kilka interesujących restauracji, więc każdy znalazł coś dla siebie, w oczekiwaniu na zbiórkę pod pomnikiem Jana Žižki, przebiegliśmy przyległe do rynku uliczki aby chociaż trochę zobaczyć jak zabytkowe jest to miejsce. Wyjeżdżając już na drogę wylotową, podziwialiśmy tarasowe usytuowanie miasta nad rzeką Luznicą.

Droga powrotna do Cieszyna ubiegała nam na rozstrzygnięciu wycieczkowego plebiscytu, pod uwagę było branych 13 pań, każda zasłużyła sobie w jakiś sposób, jednak to pani Irenka pobiła wszystkich na głowę. Ta miła pani zachwycała nie tylko pysznym sernikiem ale przede wszystkim wesołym usposobieniem i talentem w opowiadaniu anegdot i dowcipów, w nagrodę otrzymała pocałunek prezesa i kolorowy wizerunek Skody Fabii (w przyszłym roku będzie prawdziwa).

Wspólnie uzgodniliśmy, że od przyszłego roku będziemy wybierać mistera wycieczki.

I tak dobiegała końca nasza piękna wycieczka, do Cieszyna dojechaliśmy około 22, zadowoleni i pełni wrażeń, do zobaczenia w przyszłym roku.

Kolejnym miejscem na mapie naszych krajoznawczych wypadów była stolica naszego województwa. Udaliśmy się tam w deszczową sobotę 15 września.

Najpierw była prelekcja pana Janusza Gańczarczyka o historii miejsc, które przyszło nam zobaczyć, a potem naszym oczom ukazały się kolejno: Giszowiec, Nikiszowiec i Katowicka Strefa Kultury.

**Giszowiec** - jest dziś jedną z dzielnic Katowic, położoną około 6 km na południowy-wschód od centrum miasta. Osiedle Giszowiec w Katowicach to unikatowa na skalę europejską kolonia robotnicza, zbudowana w latach 1906-1910 dla pracowników kopalni „Giesche” (później „Wieczorek”). Projekt osiedla wykonali architekci z Berlina Emil Georg Zillmann, którzy i tu zrealizowali ideał „miasta – ogrodu”, w którym pochodzący na ogół ze wsi górnicy czuliby się jak u siebie w domu. Stały tu wówczas najczęściej dwurodzinne parterowe domy mieszkalne, różniące się między sobą m.in. rodzajem przykrycia dachowego. Przy domach były ogródki i ubikacje, a na

ulicach – hydranty. Mieszkańcom służyły: gospoda, fabryka lodu, piekarnie, sklepy, kantyna, jadłodajnia, łaźnia, pralnia czy magiel. Kursowała tu nawet darmowa kolejka wąskotorowa zwana Bałkan Ekspresem. W latach 70 – tych ub. Wieku 2/3 tej unikatowej zabudowy wyburzono (co stało się kanwą kultowego filmu Kazimierza Kutza „Paciorki jednego różańca”) i zbudowano Osiedle Stanisława Staszica.

**Nikiszowiec** - zabytkowa zabudowa mieszkaniowa osiedla w Nikiszowcu powstała także według projektu Georga i Emila Zillmannów. W osiedlu poszczególne domy mieszkalne (trzykondygnacyjne o 12 mieszkaniach) łączone są w zamknięte pierścieniowo bloki, których jest 9. Każdy z tych trzykondygnacyjnych czteroboków został połączony z blokiem sąsiadującym zadaszonym mostkiem przerzuconym nad ulicą. W podwórzach znajdowały się pomieszczenia gospodarcze: chlewiki, komórki i piec do wypieku chleba. Typowe mieszkanie składało się z 2 pokoi z kuchnią i miało powierzchnię około 63 m<sup>2</sup>.

Oba osiedla zostały opisane przez Małgorzatę Szejnert w książce *Czarny ogród*, a od 14 stycznia 2011 Nikiszowiec jest zasłużenie Pomnikiem Historii.

Wiele eksponatów w **Muzeum Śląskim** w Katowicach poświęconych jest tym historycznym dzielnicom Katowic, m. in. malarstwo Edwarda Gawlika i Erwina Sówki. A samo muzeum jest niezwykle ciekawym elementem **Katowickiej Strefy Kultury**. Nowy kompleks budynków Muzeum Śląskiego, znajduje się na terenie dawnej Kopalni Węgla Kamiennego „Katowice. Główną część kompleksu architektonicznego stanowi siedmiokondygnacyjny budynek, w którym aż 3 poziomy znajdują się pod ziemią. Nie sposób było w tak krótkim czasie zobaczyć wszystkiego, ale to co udało nam się obejrzeć zachęca do kolejnych odwiedzin. A w Strefie Kultury zobaczyliśmy jeszcze: foyer siedziby Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, spacerowaliśmy po dachu Międzynarodowego Centrum Kongresowego, podziwialiśmy wspaniale odnowiony „SPODEK”, a z Tarasu Widokowego usytuowanego w szybie d. Kopalni „Katowice” podziwialiśmy panoramę już rozświetlonego wrześnie słońcem miasta. Naprawdę było warto!

## **Koło MZC w Grodźcu / Prezes Irena Skrzyżala/**

### Czerwiec

Daleki Wschód obrali sobie członkowie naszego Koła, jako miejsce turystycznych wypadów. W kwietniu mieliśmy okazję poznać bliżej Japonię, a to za sprawą Państwa Eli I Andrzeja Wiencków, zaś 15 czerwca b.r. o swojej podróży życia opowiedział nam Edek Krysta.

Zanim udaliśmy się w tę daleką, wirtualną podróż uczniowie ZSP w Grodźcu zaprezentowali nam, utytułowany wieloma nagrodami, program satyryczny w naszej gwarze. Rozbawiły nas wielce zarówno scenka w wykonaniu trzech „paniczek” – Angeliki Moczala, Karoliny Pośpiech i ...Oskara Maciejewskiego, jak również pięknie wygłoszony przez Kubę Westermanna wiersz Heleny Miklarowej „Jak to naprowde w Raju było”. Mistrzowskie wykonanie wiersza Juliana Tuwima „Pan Hilary”, oczywiście w naszej cieszyńskiej gwarze, przez Filipa Kamińskiego ubawiło nas do łez.

A później przeżywaliśmy pięknie opowiedzianą, okraszoną wspaniałymi fotografiami historię podróży po Australii. Trwającą 6 tygodni podróż po trzech stanach tego kontynentu: Australii Zachodniej, Australii Południowej i Terytorium Północnym rozpoczęli od małej miejscowości Moorine Rock, gdzie mieszkają od wielu lat Polacy, przyjaciele Edka.

Trudno w kilku zdaniach opowiedzieć to co dane nam było zobaczyć, również cenne pamiątki przywiezione z tej ciekawej podróży. Spędziliśmy dwie godziny w innej, ale jakże ciekawej rzeczywistości. Dziękujemy Edkowi za to, że podzielił się z nami swymi wrażeniami z podróży, za perfekcyjne przygotowanie. Myślę, że warto będzie przeżyć to jeszcze nie raz.

W podziękowaniu za prezentacje wiceprzewodniczący Koła Józef Król wręczył Edwardowi Krysta



wydawnictwo Macierzy Ziemi Cieszyńskiej – reprodukcje malarza i kronikarza Ziemi Cieszyńskiej, niezapomnianego Bolesława Nitry.

### **Sierpień**

Upalne, sobotnie przedpołudnie, 4 sierpnia b.r. spędziliśmy w Tradycyjnej Zagrodzie Rolnej, w odległych o niespełna 12 km od Grodzca, Ochabach.

W pięknie zrekonstruowanych zabudowaniach gospodarskich: stodole i budynku inwentarskim, podziwialiśmy zgromadzone przez lata, przez rodzinę Bieńków eksponaty, stare, starsze i najstarsze. Przewodnikiem był sam gospodarz, wieloletni sołtys Ochab i radny Gminy Skoczów pan Maciej Bieniek. Ciekawie opowiadał o inicjatywie zorganizowania ekspozycji, która pozwoli ocalić od zapomnienia dokonania naszych przodków. Jej walory edukacyjne są niezwykle cenne, a przekazywane w formie warsztatów najmłodszemu pokoleniu (przedszkola, szkoły) spełniają założenia twórców tej niezwykłej inicjatywy.

Podane przez Gospodynię placki ziemniaczane z „wyrzoscami” smakowały wspaniale, podobnie jak drożdżowa buchta, którą gościnni Gospodarze podziękowali nam za wizytę.

### **Koło MZC w Strumieniu /Prezes Bronisław Świeży/**

- 03 czerwca 2018 - Międzynarodowy Dzień Tradycji, Stroju i Pieśniczki Regionalnej. Zarząd główny reprezentował pan Zdzisław Wyleżuch,

- 12 czerwca 2018 – wycieczka zorganizowana dla członków Koła MZC pt. " Śladami Mikołaja Brodeckiego" . Orowadzającym był ks. Prałat Oskar Kuśka,

- 13 czerwca 2018 – Burmistrz Anna Grygierek została Honorowym Członkiem Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach,

- 19 czerwca 2018 – Prezes Koła MZC Bronisław Świeży i Zdzisław Wyleżuch odwiedzili chorego kolegę pana Alojzego Gawrona – Członka Honorowego Macierzy,

Grupa członków Koła MZC ze Strumienia wzięła udział w spotkaniu w Cadcy na Słowacji, zorganizowanym przez Panią Burmistrz Annę Grygierek ,w ramach współpracy między tymi miastami.

- 03 sierpnia 2018 – wernisaż wystawy w Galerii pod Ratuszem pt. " Mikołaj Brodecki i kobiety w herbach" z okazji 500. lecia nadania miastu Strumień herbu miasta przez króla Władysława II Jagiellończyka . Wystawa była czynna do 12 września 2018 r.

Życiorys Mikołaja Brodeckiego oraz losy jego rodziny przedstawił ks. Prałat Oskar Kuśka.

- 02 września 2018 – grupa członków Koła MZC w Strumieniu wzięła udział w Dożynkach parafialnych oraz Gminnych.

### **Klub Literacki "Nadolzie"/ Prezes Jolanta Skóra/**

#### **Cytrynowe krzewy czy plaster jabłka...**

Ewa Witke, poetka z Piasków koło Pszczyny, którą mieliśmy przyjemność gościć 18 września 2018r zachwycała nas nie tylko subtelnością, wrażliwością ale i również wyszukaniem obrazowaniem i wysokim poziomem poezji. Ewa Witke przynależy do grupy literycznej Na Krechę i jest członkiem Fundacji Otwartej na Twórczość (FONT) w Poznaniu. Jej utwory publikowane były w kilku antologiach. Jest autorką trzech tomików: „Kulejące Anioły”, „Jak ja ciebie szukałam” i ”Kontakt

osobisty". Nad czwartym- konkretnie nad jego tytułem- jeszcze trwa „burza mózgów” i przekomarzanie wśród przyjaciół: Cytrynowe krzewy czy...

Oprócz wierszy stanowiących zawartość nowego tomiku, który jeszcze jest w druku, posłuchaliśmy krótkiego wykładu, a dokładniej spostrzeżeń, przemyśleń Autorki dotyczących warsztatu pisania poezji. Przysłuchaliśmy się też teorii mówiącej o tym, jaka jest różnica między wierszem a poezją ... Refleksje Ewy Witke wywołały burzliwą dyskusję, którą zainicjowali członkowie KL „Nadolzie” a racji Ewy bronili goście spotkania i członkowie Stowarzyszenia Autorów Polskich wraz z prezesem Stowarzyszenia- Ryszardem Grajkiem.

Spotkanie zwińczyliśmy wspólnym zdjęciem i przyjęciem zaproszenia do Czechowic na promocję tomiku Ryszarda Grajka, którego wiersze ma recytować znany aktor Piotr Machalica.

„Przez życie moje”

Takim mottem 16 października br. „zwabiła” na spotkanie w Kl „Nadolzie” licznych gości, członkini „Nadolzia” Teresa Chwastek. Poezja pełna liryzmu, subtelności, tęsknoty i erotyki została z uznaniem i ciepło przyjęta.

## **7. Sprawy bieżące**

Pani Prezes przedstawiła informacje dotyczące następujących wydarzeń:

Pogrzebu śp. Ludwika Bartoszką - Członka Koła MZC w Zebrzydowicach oraz Członka Honorowego Macierzy, który odbył się w dniu 26.08.2018 r.

Zarząd Główny MZC reprezentowała Pani Prezes Marta Kawulok , która w imieniu ZG MZC pożegnała śp. Ludwika Bartoszką. W uroczystości wzięli udział bardzo licznie zgromadzeni członkowie Koła MZC w Zebrzydowicach. Został wystawiony Sztandar Macierzy, a w poczcie sztandarowym stanęli członkowie Koła MZC w Zebrzydowicach. Na grobie złożono wieniec z napisem "Ostatnie pożegnanie od ZG MZC i wszystkich Macierzowców".

VIII Złazu Górskiego MZC im W. Orszulika do schroniska na Kamiennym w Wiśle organizowanego przez ZG MZC / 15.09.2018 r./

Złaz nie odbył się, został odwołany. Przyczyną była mała ilość chętnych, co prawdopodobnie wyniknęło z nałożenia się kilku imprez organizowanych w tym terminie, a w których uczestniczyli Macierzowcy. W związku z zaistniałą sytuacją Zarząd Główny MZC podjął decyzję o zmianie terminu Złazu. Ustalono , iż Złaz Górski MZC im. W. Orszulika, od przyszłego roku będzie odbywał się w miesiącu czerwcu a nie we wrześniu. Kolejny Złaz Górski zaplanowano na ostatnią sobotę czerwca czyli na 29.06. 2019 roku.

II Festiwalu Organizacji Pozarządowych" Cieszyński Przekładaniec" / 15.09.2018 r/

Pani Prezes przypomniała obecnym , że w sobotę 15 września 2018 r po raz drugi został zorganizowany na Cieszyńskim Rynku Festiwal Organizacji Pozarządowych" Cieszyński Przekładaniec" W tej imprezie aktywny udział wzięła również Macierz Ziemi Cieszyńskiej.

Zarząd Główny MZC oraz Koła Terenowe Macierzy miały do dyspozycji stoisko, na którym zostały wystawione wydawnictwa macierzowe, rękodzieła i inne prace wykonane przez członków Koła nr 6. Pani Prezes podziękowała członkom Zarządu Głównego MZC, którzy dyżurowali przy stoisku z wydawnictwami macierzowymi w czasie Festiwalu Organizacji Pozarządowych" Cieszyński Przekładaniec."

Posiedzenia Kolegium Redakcyjnego Kalendarza Cieszyńskiego 2019 /03.10.2018/

Posiedzenie Kolegium Redakcyjnego KC odbyło się w dniu 03 października 2018 r. Dobiegają końca prace związane z przygotowaniem do druku "Kalendarza Cieszyńskiego 2019". Kalendarz powinien ukazać się w listopadzie 2018 r.

Realizacji Uchwały nr 7 WZD z dnia 27 maja 2017 r.

Pani Prezes przypomniała obecnym o zobowiązaniu Zarządów Kół Terenowych Macierzy wobec Zarządu Głównego MZC zgodnie z Uchwałą nr 7/ 2017 WZD z dnia 27 maja 2017 r . Zgodnie z tą Uchwałą Zarządy Kół Terenowych Macierzy są zobowiązane do odprowadzania do Zarządu Głównego MZC raz do roku 10 % kwoty zebranych w ciągu roku składek członkowskich, minimalnie 2 ,00 zł od członka Koła. Zebrane pieniądze należy wpłacić jako darowiznę na cele statutowe Stowarzyszenia. Wpłaty zostaną przeznaczone na utrzymanie majątku Stowarzyszenia. Wpłat należy dokonać do końca grudnia 2018 roku .

Do dnia 03. 10. 2018 roku z realizacji tej Uchwały wywiązały się dwa Koła Terenowe:

Koło MZC w Strumieniu – wpłaciło 120 zł

Koło MZC nr 3 przy ZSE-G w Cieszynie – wpłaciło 268 zł

Wydawnictwa- ukazała się kolejna książka autorstwa Prof. Józefa Pietera pt. " Problemy humanisty" nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN, którą można zakupić w księgarniach. Zachęcamy Macierzowców do nabycia tej pozycji.

**Za Zarząd:**

Sekretarz ZG MZC  
/ - / Aleksandra Czajkowska /

Prezes ZG MZC  
/- / Marta Kawulok

Rozdzielnik:  
1x Koła Terenowe  
1x a/a

